

JACEK S. MATUSZEWSKI (ŁÓDŹ)

Obowiązek służby wojskowej zastawników królewskich w piętnastowiecznej Polsce

I

Wraz z objęciem tronu przez dynastię Jagiellonów pojawia się w Polsce nowy sposób eksploatacji domeny ziemskiej panującego. Zaczyna się masowo stosować oddawanie królewskich zastawów¹. W literaturze została wysunięta przez Kazimierza Tymienieckiego teza o lennym charakterze feudalnego zastawu². Została ona przyjęta, ale w późniejszych opracowaniach dotyczących królewskich zastawów nie rozwinęto jej³. W efekcie współgzystuje z innym, przeciwstawnym stanowiskiem, przyjmującym, że zastaw królewskich zastawów był nowożytną operacją finansową, służącą do uzyskania kredytu⁴. Obserwujemy nawet niezbyt przekonujące

¹ Tak stwierdza S. Kutrzeba, *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV wieku*, Kraków 1903, *Roczniki Akademii Umiejętności*, Wyd. Hist.-Fil., t. 45, s. 292-293; W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie w XIV-XVI stuleciu*, *Przegl. Hist.*, t. 10 (1910), s. 143, ujmując pojawienie się zwyczaju zastawiania królewskich zastawów jako konsekwencję przywileju koszyckiego. J. Łuciński, *Majątki ziemskie panujące w Małopolsce do 1385 roku*, Poznań 1967, s. 96 stwierdza: „rozleglejsze stosowanie zastawów przed 1385 r. wydaje się mało prawdopodobne”. W kolejnej pracy tegoż autora czytamy: „Zastawy w połowie XIV wieku były prawdopodobnie zjawiskiem bardzo rzadkim. Pojawiły się one na szerszą skalę od schyłku tego stulecia, od początku panowania na tronie polskim nowej dynastii, jako wynik złej gospodarki skarbowej”, *Rozwój królewskich zastawów w Koronie od schyłku XIV wieku do XVII wieku*, Poznań 1970, s. 33.

² K. Tymieniecki, *Wpływy ustroju feudalnego w Polsce średniowiecznej*, *Roczniki Dziejów Społ. i Gospod.*, R. 3, 1934, s. 104-109.

³ Np. A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504-1548*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 56; J. Łuciński, *Rozwój królewskich zastawów w Koronie*, s. 30. Jednak w *Historii państwa i prawa Polski*, pod red. J. Bardacha teza ta nie znalazła uznania.

⁴ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski (do r. 1864)*, Warszawa 1953, s. 70; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej*, s. 20-21, 33,

próby pogodzenia tych dwóch koncepcji, przez wydzielenie płaszczyzny prawnej i gospodarczej transakcji zastawnych: „Kazimierz Tymieniecki uznał zastaw na ziemi za młodsze chronologicznie i występujące po lennie stadium struktury feudalnej, której cechy instytucja zastawu przejęła w swym schemacie organizacyjnym [...]. O ile jednak taka koncepcja jest słuszna i przekonująca w płaszczyźnie pojęć prawnych, o tyle w odniesieniu do stosunków gospodarczych stanowiła masowo praktykowana na ziemi domeny monarszej antychreza paradoksalną efemerydę styku średniowiecznej gospodarki naturalnej z nowożytną towarowo-pieniężną. Szeroki zakres kredytu wyrażał bowiem tendencję właściwą dla doby ekonomiki towarowo-pieniężnej”⁵.

Jednocześnie w polskiej literaturze powszechnie, acz bezzasadnie, przyjmuje się, że dobra królewskie oddane w zastaw nie ponosiły żadnych ciężarów na rzecz państwa i nie wносиły żadnych dochodów do skarbu⁶. Ponieważ rozpatrzenie kwestii dochodów tak w gotówce, jak w postaci naturaliiów płynących z zastawionych królewskich ziem wymaga odrębnego opracowania, ograniczamy się tu do zasygnalizowania problemu.

W niniejszym studium poprzestaniemy też jedynie na wspomnieniu, że ostatnio wysunięta została teza, iż oddane w zastaw dobra królewskie pełniły funkcję uposażenia urzędników królewskich⁷. Jaki był natomiast udział zastawionych królewskich ziem w ponoszeniu ciężarów obrony kraju? Czy obciążał on tenutariuszy zastawnych?

42, 56; J. Luciński, *Rozwój królewskich ziem w Koronie*, s. 30 stwierdza: „K. Tymieniecki wskazał, że zastawy miały cechę swobodnego lenna. Jednakże trzeba położyć nacisk na rolę ekonomiczną zastawów. Na pierwszy plan wysuwa się ich rola jako środka kredytowego”. Zwróćmy tu jednak uwagę, na możliwość jednoczesnego wykorzystywania tej samej instytucji do realizacji różnorodnych celów, niekiedy nawet w ramach jednej i tej samej transakcji, zob. J. Luciński, *Rozwój królewskich ziem w Koronie*, s. 30 i n.

⁵ A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej*, s. 56.

⁶ „Jest rzeczą oczywistą, że dobra zastawne, oprócz jednorazowo udzielonej królowi kwoty pożyczki, do czasu ich wykupienia, żadnych dochodów do skarbu nie dawały”, W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 14. Tak też: J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, s. 70; W. Ruciński, *Rozwój gospodarczy ziem polskich*, Warszawa 1973, s. 109; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej*, s. 49–50; także, *Monarchia dwóch ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. I, *Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974, s. 126; J. Luciński, *Rozwój królewskich ziem w Koronie*, s. 32 i n.; J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 r.*, Warszawa 1965, s. 54.

Jedynie K. Tymieniecki wyraża odmienne zdanie: „W stosunku do zastawów można położyć nacisk na cel gospodarczej korzyści ze strony oddającego, ale ten nie był obcy całkowicie rozdawnictwu lenn”, *Wpływy ustroju feodalnego*, s. 105–106.

⁷ Zob. J. S. Matuszewski, *Urzędnicy komisaryczni i ich uposażenie w Polsce późnośredniowiecznej*, Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń ŁTN, Łódź 1981.

II

Obowiązek służby wojskowej dzierżycieli dóbr królewskich nie stał się do tej pory przedmiotem bliższego zainteresowania literatury historycznoprawnej. Ze stosunków z zakresu prawa prywatnego wiemy, że zastawnicy biorąc w zastaw prywatne wsie szlacheckie, w zawieranej umowie formułowali odpowiednią klauzulę regulującą obowiązek służby wojskowej z dóbr stanowiących przedmiot transakcji. Zasadą było przezczenie tego ciężaru bądź na właściciela, bądź na dotychczasowego posesora oddawanych w zastaw dóbr⁸. W praktyce efektem tego było uwolnienie posiadaczy zastawnych od obowiązku udziału w pospolitym ruszeniu. Jak wyglądało stanowisko zastawnika dóbr królewskich w tym względzie? Czy w stosunkach publicznoprawnych na tenutariuszu zastawnym królewszczyzn spoczywa ciężar służby wojskowej, czy też jest on od tego obowiązku uwolniony?

Kwestia ta nabiera dodatkowo wagi, gdy uwzględnimy spór występujący w literaturze, dotyczący interpretacji przepisu o zakazie zastawu starostw grodowych, sformułowanego w statutach nieszawskich. Jego istota odnosi się do rozstrzygnięcia, czy w akcie tym królewszczyzny zostały obciążone ciężarami związanymi z obronnością kraju⁹, jak powołują się później działacze ruchu egzekucyjnego. W konsekwencji miało to stanowić podstawę do uchylania się szlachty od wszelkich — poza pospolitym ruszeniem — świadczeń związanych z utrzymaniem sił militarnych kraju.

K. Tymieniecki, w powoływanym już studium, wykluczył istnienie obowiązków wojskowych zastawników domeny królewskiej¹⁰. Poszedł on chyba w tym względzie za ustaleniami Stanisława Kutrzeby. Twierdzenie tego ostatniego uczonego sformułowane zostało na podstawie źródeł, ale w opracowaniu traktującym marginesowo interesującą nas kwestię¹¹. Teza, iż tenutariusze dóbr królewskich byli wolni od udziału w pospolitym ruszeniu, uzasadniona została w sposób następujący: „Mówi ordynacja wojenna z r. 1506, że do lat dziesięciu są obowiązani do wyprawy zarówno ci, którzy trzymają w zastawie dobra królewskie, jak niektórzy urzędnicy [...]. Ze słów statutu widoczna, iż z reguły tych osób

⁸ Zob. J. S. Matuszewski, *Obowiązek służby wojskowej z dóbr ziemskich w Polsce do końca XV w.*, Czas. Prawno-Hist., t. XXVII, 1976, z. 2, s. 145 i n.

⁹ Np. za nałożeniem w statutach nieszawskich tego obowiązku opowiada się A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej*, s. 33 - 36; także, *Geneza egzekucji dóbr*, s. 22 - 23. Przeciw takiej interpretacji wypowiedział się W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości*, s. 30 i n.

¹⁰ „Z zastawami nie łączyły się specjalne zobowiązania wojskowe, co bardziej odpowiadało epoce, w której rozpowszechniło się wojsko zaciężne”, K. Tymieniecki, *Wpływy ustroju feudalnego*, s. 105.

¹¹ S. Kutrzeba, *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia z lat 1497 i 1509*, Arch. Kom. Hist., t. IX, Warszawa 1902.

nie pociągano do służby wojskowej, a teraz wyjątkowo zniesiono ten przywilej na lat 10 tylko”¹². Ponieważ rozumowanie S. Kutrzeby opiera się — naszym zdaniem — na nieporozumieniu, to i wniosek zeń wypływający okazuje się niepoprawny. W omawianej ustawie wojskowej, będącej powtórzeniem tekstu z 1503 r.¹³ znajdują się dwa postanowienia dotyczące zastawników. Pierwsze z nich odnosi się do tenutariuszy dóbr prywatnych, nie królewskich. Ma ono na celu pociągnięcie do udziału w wyprawie tak właściciela, nawet jeśli nie jest on aktualnie posiadaczem dóbr, jak i równocześnie czasowych dzierżycieli tytułem zastawu czy dzierżawy: *tamen quia hac vice de consensu nostro tales libertates, praerogativae et exceptiones, etiam perpetuae sunt ad decennium suspensae, idcirco statutum conclusumque est, quod uterque istorum, tam obligans et arendans, quam obligatorius et arendatorius, ire ad bellum teneatur*¹⁴. Tylko w odniesieniu do tego fragmentu można uznać, że zawieszeniu na okres 10-letni ulegają wszelkie obowiązujące do tej pory zasady, a więc i ta, że na właściciela można nałożyć obowiązek zastępu służby wojskowej¹⁵. Ale nie można przypuścić, że chodzi tu także o dobra królewskie, a ich dysponent — panujący — zostaje określony jako *obligans et arendans*. Teza ta jest niedopuszczalna, tym bardziej iż jednocześnie w tejże ustawie wojennej czytamy: *Item nullus praetextu litterarum regalium, ad cuiuscunque instantiam et quacumque ratione bonorum regalium obligatorum ac praetextu officiorum quorumcumque regalium et terrestrium, ut burgrabii, zupparii, tribuni, exactores et zupparum officiales*^{15a}, *censeatur esse a publica defensione absolutus et exemptus, ita tamen quod litteraliter per nos quomodocumque in praeiudicium iuris communis exempti personaliter ire teneantur, nisi essent notorie infirmi*¹⁶. Ten właśnie tekst może być jedynie podstawą do rozważań o obowiązkach wojskowych tenutariuszy królewszczyzn. Powołanego poprzednio nie można nawet pomocniczo wykorzystać dla naszej kwestii; a tylko powiązaniem tych dwóch postanowień można wyjaśnić stanowisko Kutrzeby. Przepis bowiem odnoszący się do zastawników królewszczyzn i urzędników nie pozwala na żadne wątpliwości. Zwolnienia od obowiązku służby wojskowej udzielane *litteraliter* przez króla na rzecz wymienionych w akcie osób, dokonywane są *in praeiudicium iuris communis*. Za-

¹² Ibidem, s. 244. Na potwierdzenie swej tezy Kutrzeba powołuje jeszcze tekst nr 351, zawarty w *Materiałach do dziejów*, z którego wynika, że konfiskacie za nieśłużenie wojny uległy dobra prywatne, *exceptis tamen bonis regalibus, que possideret*. W tym miejscu podkreślmy, że nie znamy tytułu dzierżenia przez obwinionego owych królewszczyzn, ani innych szczegółów tej sprawy.

¹³ Akta Aleksandra (1501-1506), wyd. F. Papée, Kraków 1927, nr 157.

¹⁴ Akta Aleksandra, s. 524.

¹⁵ Zob. J. S. Matuszewski, *Obowiązek służby wojskowej*, s. 155-156.

^{15a} W tym miejscu uwaga wydawcy: „U góry: *ad decennium tantummodo*”.

¹⁶ Akta Aleksandra, s. 261 oraz 523/524; zob. też: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1937, nr 6.

tem to nie sytuacja wyjątkowa, że zastawników dóbr królewskich pociąga się do służenia wojny — to reguła. Natomiast wyjątkowy charakter mają zwolnienia udzielane przez króla, i one to zostają w omawianym przypadku na 10 lat uchylone¹⁷.

Jednak akty ustawodawcze nie mogą być wykorzystane jako argumenty rozstrzygające. Nasze stanowisko zależy ostatecznie od tego, jakie informacje znajdziemy w źródłach praktyki¹⁸.

III

W aktach praktyki już od początku XV stulecia znajdujemy wzmianki odnoszące się do służby wojskowej tenutariuszy dóbr królewskich. Przyjrzyjmy się im bliżej.

W roku 1403 dokonano przezastawu dwóch wsi królewskich w Małopolsce. W informującej o tym zapisce sądowej zamieszczono następującą klauzulę: *insuper idem P. (podzastawca) eundem Stanislaum (podzastawnik) pro qualibet expedicione regali vel terrestri, de predictis villis intervenire et a transitu eiusdem liberare habebit, quociens fuerit oportunitum*¹⁹. To zatem identyczne zastrzeżenie, jak masowo spotykane przy transakcjach zastawnych i umowach dzierżawy dotyczących dóbr szlacheckich. W obu przypadkach nabywający dzierżenie (dóbr królewskich lub prywatnych) przerzuca na kontrahenta obowiązek służby wojskowej, ciążący na tenucie stanowiącej przedmiot umowy²⁰.

Dla stwierdzenia udziału w pospolitym ruszeniu tenutariuszy królewskich Wielkopolski wykorzystamy posiłkowo wiadomość z uchwalonego w 1403 r. *laudum*: *Item statuerunt ut supra, quod omnes et sin-*

¹⁷ W proponowanej interpretacji tekstu upewnia nas nota umieszczona na marginesie: *De officialibus vel a rege a bello absolutis*, S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe*, nr 6. Wskazuje ona wyraźnie, że postanowienie zawieszające zwolnienie z obowiązku wojskowego tyczy tylko osób przez króla w ten sposób uprzywilejowanych. Inni tenutariusze królewskich, nie uzyskawszy zwolnienia królewskiego, i tak są do służby zobowiązani.

Podobnie jako wskazówkę interpretacyjną możemy potraktować kolejne postanowienie omawianej ustawy: *Officiales vero quibuscunque officiis obligati bona hereditaria seu regalia habentes et notorie infirmi secundum facultatem bonorum suorum loco sui expediant et expeditionem suam prout ceteri palatinis suis representent sub penis supradictis* (Akta Aleksandra, s. 261). I w tym tekście nie ulega wątpliwości, że te same reguły co do zastępstwa w pospolitym ruszeniu dotyczą chorych posiadaczy dóbr dziedzicznych i tenutariuszy dóbr królewskich. Trudno zaś przypuścić, by zdrowi dzierżyciele królewskich na wojnę chodzić nie byli zobowiązani.

¹⁸ Na tymczasowy i częściowy charakter ustawy wojskowej z 1506 r. zwraca uwagę F. Papée, *Akta Aleksandra*, s. 522 przyp. 1.

¹⁹ SPPP II, wyd. A. Z. Helcel, nr 958.

²⁰ Zob. J. S. Matuszewski, *Obowiązek służby wojskowej*, s. 150 - 151.

*guli kmethones villarum tam regalium quam terrigenarum in tali casu — —, modo simili cum armis — — absque mora cum eorum dominis procedere tenebuntur*²¹. Informacja jest pośrednia, ale niewątpliwa: chłopci mieszkający we wsiach królewskich mają się udać na wojnę ze swoimi panami, czyli tenutariuszami.

Kolejna wzmianka w źródłach zanotowana została w roku 1411. Przy zmianie warunków umowy zastawu (dopisanie przez króla aktualnemu zastawnikowi dalszej sumy) wspomina się o obowiązku wojskowym ciążącym na tenutariuszu. Przedmiot kontraktu — zamek olsztyński — już przed rokiem 1411 znajdował się w zastawnym dzierżeniu Szczekockich. W wystawionym w tym roku przez Jagiellę dokumencie czytamy: *Illo etiam non obmisso specialiter, sed adiecto, quod predictus Iohannes (ze Szczekocin) bonos clientes familiaresque pro defensione graniciarum terre nostre in pretacto castro tenere debebit et servare*²². Zauważmy tu z jednej strony, że obowiązek wojskowy ciążył na zastawniku uprzednio, z drugiej zaś, że mimo zwiększenia sumy zastawnej, nie został on uchylony.

Znając przedstawiony dokument bez trudności możemy też przyjąć, że wydana w 1456 r. uchwała zjazdu korczyńskiego, dotycząca udziału w wyprawie na każde wezwanie starosty krakowskiego tenutariuszy wskazanych w niej zamków, nie nakłada na nich takiego obowiązku, tylko precyzuje wymiar już ciążącego. Jednocześnie ustala się odpowiedzialność majątkową za szkody wyrządzone przez nieprzyjaciół w królestwie tych tenutariuszy, którzy się od takiej ekspedycji uchylą²³. Takie rozstrzygnięcie związane jest z tym, że uchwała dotyczy zamków będących strażnicami pogranicza śląskiego. Dla nas istotne, że poza Lipowcem, Sławkowem i Siewierzem — majątnościami należącymi do zmarłego niedawno kardynała Oleśnickiego — pozostałe: Dobczyce, Lanckorona, Będzin, Rabsztyn, Ojców, Lelów, Olsztyn, Krzepice, to tenuty królewskie oddane w dzierżenie zastawne²⁴. Z wszystkimi związany jest określony obowiązek wojskowy.

²¹ A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie*, Warszawa 1895, Dodatek, s. XLV, nr 142. .

²² KDMP 4 nr 1129 z 1411 r.

²³ *Ius Polonicum*, wyd. J. Bandtkie, Warszawa 1831, s. 303.

²⁴ Dobczyce — w zastawie u panów z Brzezia, J. Luciński, *Rozwój królewszczyzn w Koronie*, s. 118, przyp. 17; Lanckorona — w zastawie u tychże, KDMP, 4, nr 1454 z 1444 r. i SPPP, II, nr 4347 z 1489 r.; Będzin — tenutą zastawną Szafranców, SPPP, II, nr 3705 z 1463 r., por. też *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, 1980, z. 1, s. 56; Rabsztyn — zastawnikiem Jan Tęczyński, *Inventarium ... in Archivo Regni in Arce Cracoviensi ...*, wyd. E. Rykaczewski, Lutetiae Parisorum 1862, s. 206 (z 1446 r.), s. 208 (z 1465 r.); Ojców — zastawnikami Jan i Mikołaj Baliccy, *Zbiór Dokumentów Małopolskich (ZDM)*, t. 8, nr 2286, z 1441 r., MRPS, t. 1, nr 866 z 1472 r.; Lelów — tenutą Koniecpolskich, KDMP, 4, nr 1255 z 1428 r. i MRPS, t. 1, nr 1148 z 1474 r.; Krzepice — zastawnikiem Hincza z Rogowa, *Archiwum Sanguszków*, t. 2, nr 156 z 1457 r.; Olsztyn — zastaw w rękach Szczekockich, SPPP, II, nr 4067, z 1471 r.

Pomijamy tu występujące w tekście Barwałd, gdyż — naszym zdaniem — trud-

Kolejną informację pośrednią o obowiązku służby wojskowej z dóbr zastawnych znajdujemy również w aktach dotyczących sporu Marcina Zawiszycy z biskupem Zbigniewem Oleśnickim. Wśród szeregu zarzutów stawianych przez Zawiszycę biskupowi krakowskiemu, jeden brzmi następująco: *Martinus Zawischicz asseruit et dixit, quod dominus Episcopus cognitis pecuniis, dedisset eas super terram Czepusiensem ad obligationem, et Regnum Poloniae ab invasione hostium defendere et protegere promississet et obligasset*²⁵. Zatem — jak się domyślamy — wynikający z przejęcia w zastaw ziemi spiskiej obowiązek wojskowy nie został według oskarżyciela przez Oleśnickiego wykonany. Trudno bowiem inaczej wyjaśnić sensownie znaczenie tego zarzutu²⁶. W odpowiedzi strony pozwanej nie znajdujemy ani słowa o tym, że na oddanych w zastaw dobrach królewskich taki obowiązek nie ciąży, czego oczekiwalibyśmy, gdyby taka właśnie zasada obowiązywała. Czemuż by zresztą wówczas taki zarzut służył? Replika brzmi następująco: *dominus autem noster Rex bona sua — domino Episcopo, non obligationis, ut dominus Martinus asseruit, sed ad extenendas pecunias suas condicione optima et meritata (sic) tradidit et inscripsit; in qua etiam inscriptione continetur, quod dominus Episcopus gwarra generali vel particulari in regno Hungare eminente, terram defendere aut protegere, vel gentes armatas tenere non obligatur; et omnia huiusmodi in inscriptione regali, quam tunc produxit, laciis demonstrat*. Wobec powyższego oskarżyciel przyznaje: *Ego non teneo neque astruo, quod dominus Episcopus teneret terram Czepusiensem in obligationem, aut Regnum Poloniae propter ejus tenutam protegere debet*²⁷. Wiadziemy zatem, że Zawiszycę odstępuje od oskarżenia, gdy Oleśnicki udowodnił, iż już w chwili przejęcia w zastaw ziemi spiskiej został przez króla uwolniony od obowiązków wojskowych wszelkiego rodzaju. Że taka forma umowy ma charakter szczególnego uprzywilejowania potężnego biskupa wskazuje użycie zwrotu *condicione optima et meritata*. Przyznanie tych wyjątkowych warunków wiązać należy przede wszystkim z faktem, iż jest to zastaw do wydzierżenia. Wierzyciel dochodami z tenuty amortyzuje wypłaconą królowi sumę. W tej sytuacji wykonywanie przezeń obowiązków wojskowych groziłoby tym, iż na całej transakcji Oleśnicki może stracić.

no ustalić czy był on własnością prywatną, czy królewską, zob. *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego*, t. I, cz. 1, s. 24 i powołane tam źródła.

²⁵ SPPP, II, nr 3147, z 1443 r.

²⁶ Z. Rymaszewski, *Zastaw w świetle praktyki sądów małopolskich w XV wieku*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego*, ser. I, Łódź 1962, z. 26, s. 121 uważa, że stawiony zarzut w istocie stanowił oskarżenie o lichwę. Przy zastawie do wydzierżenia nie wydaje się to przekonywujące, tym bardziej że żaden z tekstów o lichwie nie wspomina, a wyraźnie mówi się o zobowiązaniu do obrony; por. tu: J. S. Matuszewski, *Zastaw nieruchomości w polskim prawie ziemskim do końca XV stulecia*, ZNUŁ, ser. I, nr 53, Łódź 1979, s. 23 i n.

²⁷ SPPP, II, nr 3147.

Przedstawiona sprawa przemawia wyraźnie za tym, że ciężary militarne dotyczyły powszechnie tenutariuszy zastawnych królewskich.

W dokumentach ustanawiających zastaw dostrzegamy klauzule dotyczące służby wojskowej zastawnika. Występują one co prawda sporadycznie, gdyż z reguły formularz dokumentu zastawnego tych kwestii nie dotyczy. W odnotowanych przypadkach obowiązek służby wojskowej rozstrzygany bywa w dwojaki, przeciwny sposób. Albo wyraźnie wskazuje się, że ciężar taki został na zastawnika nałożony, albo dowiadyuje się o zwolnieniu zastawnika z wykonywanego obowiązku.

Charakterystyczne, że w pierwszym przypadku z reguły klauzula nakładająca obowiązek służenia wojny nie jest stwierdzeniem ogólnym, ale zawiera ustalenie konkretnego wymiaru, do wykonywania którego zobowiązany jest zastawnik: *volumus, ut ydem cum tribus hastis iuxta regni nostri consuetudinem nobis servire sunt astricti*²⁸. Zasadnie tedy możemy przyjąć, że mamy tu jedynie do czynienia ze sprecyzowaniem wymiaru powszechnie obowiązujących powinności wojskowych — *iuxta regni nostri consuetudinem* — a nie z ich nałożeniem²⁹.

Powszechnie znane są przypadki udzielania przez panujących indywidualnych zwolnień szlachcie zobowiązanej do udziału w pospolitym ruszeniu³⁰. Przyczyny tego mogą być rozmaite: choroba, jakieś obowiązki w ziemi, zasługi wobec władcy³¹. Wyjątki te potwierdzają regułę, że „w razie pospolitego ruszenia obowiązany był do służby wojskowej każdy, kto znajdował się w tejże chwili w posiadaniu dóbr podlegających prawu ziemskiemu”³². Czy zatem odpowiednie klauzule uwalniające zastawników dóbr królewskich od udziału w pospolitym ruszeniu należy traktować odmiennie? Nie przemawia za tym nic. Otrzymujemy więc kolejny argument wskazujący na istnienie reguły pociągania zastawników królewskich do udziału w pospolitym ruszeniu. Wyjątkiem od niej będzie klauzula w rodzaju: *Insuper etiam dictos Syenkones ab omni expe-*

²⁸ KDWP, 3, nr 1840, z 1385 r. Por. też: ZDM, t. 6, nr 1789, z 1414 r., ZDM, t. 7, nr 1903 z 1421 r., nr 1922 z 1422 r., Mat. Archiw. Metr. Litew. nr 49 z 1424 r. i nr 64 z 1427 r.

²⁹ Zupełnie wyjątkowo pojawia się klauzula nie zawierająca ustalenia wymiaru omawianego obowiązku: *hoc tamen addito, quod prefatus Albertus ad quamlibet expeditionem bellicam nobis personaliter servire debet ac cum suis successoribus tenebitur*, ZDM, t. 8, nr 2236 z 1440 r.

³⁰ Np. S. Kutrzeba, *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, s. 249, 253.

³¹ Np. Nicolaum S. et plebanum in S. propter summam certam in bonis regalibus haerentem, per ipsos dimissam, liberos facit ab onere servitii bellici ad vitae tempora, *Index actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium*, wyd. A. Lewicki, Kraków 1888, nr 4837 z 1497 r.

³² S. Kutrzeba, *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, s. 242. Wiemy, że obowiązek ten mógł obejmować alternatywnie również właścicieli dóbr znajdujących się w posiadaniu osób trzecich.

*dicione bellica — — absolvimus et liberos dimittimus per presentes*³³. I właśnie zwolnienia tego typu zostały na okres 10 lat zawieszone przez wspomnianą wyżej ustawę wojskową z 1506 r.

Charakterystyczny jest stosunek władcy do obowiązku wojskowego tenutariuszy królewskich. Dostrzegamy wyraźną troskę panującego o to, by przy okazji transakcji królewskimi nie zapomniano o ciążących na nich powinnościach wojskowych. Król w obawie by w wyniku takiej dyspozycji dobra nie dostały się w ręce osoby, która np. została zwolniona od obowiązku wojskowego, lub która wypełnić go nie jest w stanie, zastrzega dla siebie prawo udzielania zgody na wszelkiego rodzaju rozporządzenia dokonywane przez tenutariuszy: *Sed neque eadem bona poterit vendere, aut permutare quoquomodo sine consensu nostro speciali. Et in casu, quo ibi personaliter non resideret, aut ipsa venderet, aut commutaret aliquo modo praeter nostrum consensum, tunc ex eo ipsa bona sine cuiusvis pecuniae solutione ad nos et nostros successores redirent et redire debent ipso facto*³⁴. Przewidziana jest tu sankcja konfiskaty, tak jak w przypadku niewypełnienia obowiązku wojskowego w ogóle³⁵. Znamy konkretne przypadki udzielania przez króla konsensu tego rodzaju. Wyraźnie mowa w nich o obowiązku wojskowym. Gdy w roku 1483 Kazimierz Jagiellończyk udzielił zezwolenia na sprzedaż czynszu na wyderkaf ze wsi królewskiej, dokonanej przez jej tenutariusza Rafała z Jarosławia, marszałka, na rzecz instytucji kościelnej, sformułowane zostało następujące zastrzeżenie: *Hoc tamen specialiter presentibus interiecto, quod hec census prescripti reformacio, non debet servicio nostro bellico, ad quod prelibatus Marsalcus de bonis, in quibus census eundem inscripserat, obligatur ex privilegiis suis, in aliquo derogare. Cui quidem servitio idem Marsalcus satisfacere tenebitur et erit astrictus*³⁶. W innym przypadku królewska zgoda na przestaw królewskiej uzależniona została od zobowiązania się zbywców do dalszego pełnienia służby wojskowej³⁷.

Wolę władcy pociągnięcia do udziału w zapowiadanej wyprawie tenutariuszy królewskich stwierdzamy w uniwersałach zwołujących pospolite ruszenie. Na przykład Kazimierz Jagiellończyk tak określił krąg adresatów swego uniwersału z 1465 r.: *universis et singulis baronibus, dignitariis, officialibus, capitaneis, tenutariis, terrigenis, nobilibus, advocatis*

³³ AGZ, t. 9, nr 122 z 1498 r. I w tym przypadku racją dla zwolnienia było zręcznie się przez zastawników na rzecz króla połowy sumy zastawnej; zob. też np. MRPS, t. 3, nr 814 z 1503 r.

³⁴ ZDM, t. 8, nr 2190 z 1436 r.

³⁵ Oczywiście wymóg zgody królewskiej na dyspozycje tenutariuszy nie został wprowadzony wyłącznie dla ochrony interesów wojskowych.

³⁶ AGZ, t. 19, nr 259 z 1483 r. oraz nr 258.

³⁷ MRPS, t. 3, nr 533 z 1502 r.

*aliisque regni mei subditos ad expeditionem bellicam serviendum obligatis*³⁸. Wymieniono tu grupy zwyczajowo zobowiązane do służenia wojny.

Inne teksty stwierdzają wyraźnie pociągnięcie do odpowiedzialności tych tenutariuszy-zastawników, którzy uchylili się od powinności wojskowych. Sankcje są takie same, jak wobec posesjonatów dóbr prywatnych nie służących wojny. I tak wśród dóbr skonfiskowanych przez króla za brak udziału w pospolitym ruszeniu, a następnie nadanych w roku 1490 osobie trzeciej, znajdujemy również królewskie dobra zastawne³⁹. Za czasów Olbrachta wśród masy konfiskat dokonywanych po nieszczęśliwej wyprawie mołdawskiej, odnotowujemy nadania skonfiskowanych dóbr królewskich! Oczywiście — to dobra nadane przez króla dotkniętemu konfiskatą w zastaw. Teraz zaś majątki te są nadane dobrze zasłużonym: *Eidem palatino Calissiensi bona nobilium — — ac obligacionem in villa nostra regali* M.⁴⁰ W roku 1498 miało miejsce następujące nadanie: *Petro K. cubiculario nostro obligacionem Katherinam Z. dicta Z. super villa nostra D. in terra et districtu Siradiensi sita, tenentis modo obligatorio usque ad exempcionem ville etc.*⁴¹ Zastawnicy, którzy nie wypełnili ciążącego na nich obowiązku udziału w wyprawie ukrani zostali pozbawieniem przysługujących im dotychczas praw do królewszczyny. Zgodnie z kształtującym się obowiązkiem rozdawnictwa dóbr skonfiskowanych władca musi nadać nawet swoje własne majątki⁴². Zanim przejdziemy do podsumowania zebranych wiadomości, rozstrzygniemy jeszcze jedną wątpliwość.

IV

Wśród dokumentów zastawnych wystawianych przez Jagiellonów spotykamy znaczną liczbę aktów pochodzących przede wszystkim z ostatnich lat panowania Władysława Jagiełły, z lat sprawowania władzy przez

³⁸ *Codex Epistolaris Saeculi decimi quinti*, t. III, wyd. A. Lewicki, Kraków 1894, nr 102. Można przypuszczać, że *tenutariis* — to określenie obejmujące trzymające jakimś tytułem prywatne włości szlacheckie. Tę grupę jednak — naszym zdaniem — wskazują wyrazy następne: *terrigenis, nobilibus*. Jest to uzasadnione, tym bardziej że tenutariuszy wymienia się tuż po starostach, a przed ziemianami, z których większość to właściciele dziedziczni. Dłaczegóżby mieli ustępować pierwszeństwa dzierżawcom i zastawnikom?

³⁹ *Mat. Archiw. Metr. Litew.* nr 210: *bona nostra regalia, villas scilicet — —, que super nos proptereo iusto iure devolute sunt, quod ex eisdem bellicas expeditiones — — servire neglexerit, dedimus et donavimus.*

⁴⁰ S. Kutrzeba, *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, nr 94 z 1497 r.

⁴¹ *Ibidem*, nr 316.

⁴² K. Goźdz-Roszkowski, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV-XVI wieku*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 18 i n.

Warneńczyka i z pierwszych lat rządów Kazimierza Jagiellończyka, zawierających wyjątkową klauzulę. W szeregu aktów dotyczących nadań zastawnych dóbr leżących na Rusi nałożono na zastawników obowiązek rezydencji w tenucie zastawnej. Podkreśla się w użytych sformułowaniach, że tenutariusz musi zamieszkiwać na Rusi, na Podolu czy nawet w imiennie oznaczonej wsi: *hoc etiam addito, ut ibi residentiam personalem facere teneatur*⁴³. Nie są to jednak klauzule, których bezpośrednim celem, jak to niekiedy przyjmuje się, jest troska panującego o zaludnienie kresów⁴⁴. Zbyt często bowiem wiążą one *expressis verbis* obowiązek rezydencji osobistej ze zbrojną obroną ziemi: *hoc etiam addito specialiter, quod predictus Nicolaus ratione donationis predictae* (darowizna 40 grzywien zapisanych przez króla na wsi Chreptiów) *ibidem in terra Podoliae propter defensionem terrae predictae residentiam tenebitur facere personalem*⁴⁵. Sądzymy, że tam, gdzie mowa o obowiązku osobistej rezydencji zastawnika w tenucie zastawnej, zawsze intencją króla jest wzmocnienie obronności ziem kresowych. Władca zdaje sobie sprawę, że zasiedlenie tych terenów jest możliwe pod warunkiem zapewnienia im bezpieczeństwa. Obecność szlachcica-rycerza ma znaczenie tylko ze względu na jego rolę militarną, a nie gospodarczą. Dla kolonizacji potrzebni są chłopci. Wobec powyższego każda z omawianych tu klauzul musi być interpretowana jako ustalenie obowiązku służby wojskowej na kresach.

Musimy teraz znaleźć wyjaśnienie przyczyn, które powodowały wprowadzenie takich właśnie zastrzeżeń do omawianej grupy dyspozycji zastawnych króla, skoro wyżej stwierdzaliśmy, że obowiązek *expeditionis bellicae servitium* stanowił regułę przy zastawie domeny ziemskiej panującego. Dlaczego akurat na Rusi każdemu zastawnikowi należy przypominać o obowiązku służby wojskowej? Dlaczego przy zastawach na terenie Wielkopolski i Małopolski król nie wspomina o udziale w pospolitym ruszeniu przez nałożenie obowiązku osobistej rezydencji?

W odpowiedzi przede wszystkim trzeba podkreślić pewne różnice w sytuacji zastawników na kresach i zastawników dóbr w centralnie położonych ziemiach polskich. Ze zrozumiałych względów szlachta kresowa była obarczona o wiele poważniej obowiązkami obronnymi. Rozumiemy też, że chętnie unikano by udziału przede wszystkim w wyprawach przeciwko Tatarom, przez przeniesienie swej stałej siedziby do spokojniejszej ziemi⁴⁶. Tenutariusze królewsczyzn położonych w wąsko rozumianej

⁴³ ZDM, t. 8, nr 2397 z 1442 r. lub ZDM, t. 8, nr 2449 z 1443.

⁴⁴ Tak A. Janeczka, *Polska ekspansja osadnicza w ziemi lwowskiej w XIV - XV w.*, Przegl. Hist., t. 64, 1978, z. 4, s. 598.

⁴⁵ ZDM, t. 8, nr 2227 z 1439 r.; *specialiter tamen adiecto, quod in terris Russiae residentiam faciat personalem pro defensioneque ipsarum cum allis terrigenis intendat*, ZDM, t. 7, nr 2151 z 1443 r.

⁴⁶ Takie rozwiązanie przyjmuje się w tekście małopolskim statutów nieszwabskich: *si in duabis terris aliquis bona haereditaria habuerit, sique illa terra, in qua residentiam habet et domicilium, non movebitur ad expeditionem, ille etiam non*

Koronie nie mieli możliwości uchylania się od służby wojskowej w taki sposób, gdyż terenów mniej narażonych na konieczność zbrojnej obrony niż centralne ziemie polskie nie było. Stąd w ich interesie leżało usytuowanie swego *domicilium* właśnie w Wielkopolsce czy Małopolsce. Dlatego król ich do tego nie musiał zmuszać przy okazji oddania im w zastaw królewszczyzn położonych na tych terenach. Natomiast by zapobiec uchylaniu się zastawników z kresów od powinności wojskowych przez wyrowadzenie się z tych stale zagrożonych obszarów, trzeba było w dokumencie zastawnym wyraźnie stwierdzić: *domicilium* zastawnika z mocy decyzji króla znajduje się na Rusi. Ilekroć zatem rozsyłane będą w tej ziemi wici, zastawnik musi iść na wojnę.

Zauważmy jeszcze, że literalna interpretacja omawianych klauzul doprowadzić może do absurdu. Jak bowiem wywiąże się z obowiązku osobistej rezydencji zastawnik, który trzyma w zastawie na Rusi dwie albo więcej wsi? ⁴⁷ Jak to pogodzić z zamieszczanym niekiedy w dyplomach postanowieniem: *quod in eisdem bonis tenebitur residentiam facere personalem. — — si non resideret personaliter ibidem — — tunc eadem bona absque cuiusvis pecuniae solutione ad nos redirent ipso facto?* ⁴⁸ Tylko przyjęcie zaproponowanego wyżej rozwiązania pozwala na sensowne wyjaśnienie. W sytuacji, gdy wojskowość państwa opiera się na szlacheckim pospolitym ruszeniu, organizacja obrony ziem narażonych na częste najazdy nieprzyjaciół była w inny sposób praktycznie niemożliwa.

V

Zdajemy sobie sprawę, że zebrane informacje źródłowe nie mają charakteru masowego. Jest to jednak materiał rozrzucony chronologicznie w ciągu całego interesującego nas okresu, zaś wypływające zeń wnioski pozwalają tylko na jedną konkluzję: tak z aktów prawodawczych, jak i z dokumentów praktyki wynika istnienie powszechnego obowiązku służ-

tenebitur moveri, nisi ipsum expeditio bellica in illa terra arestaverit, quae terra tunc moveretur ad bellum, *Ius Polonicum*, s. 286. Zob. R. Hube, *Pisma*, t. II, Warszawa 1905, s. 158; S. Kutrzeba, *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, s. 245.

⁴⁷ Np. Michał Buczański został zobowiązany do osobistej rezydencji na mocy ponad 20 dokumentów stwierdzających nadania o różnym charakterze królewszczyzn rozrzuconych na terenie całej Rusi, por. *Bona regalia onerata in terris Russiae. Lustratio 1469*, wyd. A. Jabłonowski, *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 1 B, Warszawa 1902, s. 60, 61, 62, 63.

⁴⁸ ZDM, t. 8, nr 2187, z 1436 r.; por. też: ZDM, t. 7, nr 2093 z 1431 r., ZDM, t. 8, nr 2211 z 1439 r.; *Matric. Regni Poloniae codices saeculo XV conscripti*, wyd. A. Mysłowski i W. Graniczny, Warszawa 1914, nr 58 z 1448 r.

by wojskowej ciężącego na zastawnikach dóbr królewskich. Charakter obowiązku nie różnił się niczym od odpowiednich ciężarów związanych z prywatnymi majątkościami szlacheckimi. Tak samo powszechnie szlachta posesjonaci i tenutariusze zastawni królewszczyzn muszą brać udział w wyprawach wojennych. Takie same też grożą kary za brak uczestnictwa i zapewne za udział niewłaściwy.

Królewszczyzny oddane w zastaw — zgodnie ze świadectwem źródeł — już od początku XV w. ponosiły ciężary wojskowe. Dlatego nie należy wiązać wprowadzenia takiego obowiązku ze statutami nieszwabskimi. Co najwyżej, szlachta mogła o tym zwyczaju przypomnieć. Natomiast egzekucjonistom powołującym się na te statuty chodziło o „obronę państwa w wypadku zagrożenia zewnętrznego, konkretnie o pokrywanie kosztów obrony potocznej”⁴⁹. Dotyczący bezpośrednio kiesy szlacheckiej problem znalezienia środków na opłatę zaciężnych pojawia się dopiero w czasie trwania wojny 13-letniej. Jak mogła więc szlachta rozstrzygnąć go już w chwili, gdy wojna dopiero się zaczynała?

Na królewskich dobrach zastawnych ciążył powszechny obowiązek służby wojskowej. Do wypełnienia go byli zobowiązani dzierżący królewszczyzny zastawnicy. Uzyskujemy w tej informacji kolejny element potwierdzający tezę K. Tymienieckiego o lennej genezie wykształconego w Polsce zwyczaju zastawiania królewszczyzn. Do systemu lennego nawiązuje zastaw nie tylko przez „przeniesienie praw zwierzchnich i jurysdykcji na osobę zastawnego posesora, dziedziczenie w praktyce najczęściej tych praw z sukcesją wierzytelności”⁵⁰. Jako cecha wspólna tak dla klasycznego lenna, jak i polskiego zastawu, pojawia się także funkcja uposażenia urzędniczego. A w końcu — co możemy na podstawie niniejszego studium stwierdzić — cechą taką jest obowiązek służby wojskowej: na wezwanie seniora — z lenna, na wezwanie króla — z oddanych w dzierżenie zastawne królewszczyzn.

⁴⁹ W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej*, s. 28.

⁵⁰ A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce*, s. 56.

